

CENY OGŁOSZEN:

za wiersz milimetryowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.

Konto czekowe PKO.
Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00

Adres administracji:
Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO.
Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Nie pomogły głosy — to pomogą kosy

Dalszy ciąg procesu brzeskiego

WARSZAWA, 4. 11. (wł.) Dzisiejszy dzień procesu poświęcony był osobie oskarżonego Sawickiego.

Sawicki wszedł do sejmiku z listy t. zw. „dzikiej”, a następnie przyłączył się do stronnictwa chłopskiego.

Świadek Józef Rostek, przodownik policji, opowiadał o wiecach urządanych przez oskarżonego. Występował on przeciw rządowi i posługiwał się demagogią w najgorszym gatunku. M. in. jako przykład „obdzierania” chło-

oskarżony twierdził jakoby dzisiaj każdy policjant był sędzią i nawoływał do obalenia rządu siłą. Następnie zeznawali świadkowie: Woźniak, Piechowski, Jaryk, Kaźmierczak i Samański. Zeznali oni, że Sawicki bardzo agresywnie występował na wszystkich wiecach, nie cofając się nawet przed obelgami na prezydenta Rzplitej.

Świadek Samański słyszał, jak Sawicki nazwał marszałka zbrodniarzem.

Z kolei sąd przesłuchiwał świadków: Stożka, Karłowicza, Braclawa i Waszu kiewicza, którzy potwierdzili zeznania poprzednich świadków, zgadzając się w jednym, że Sawicki wzywał na wiecach do wystąpień przeciwko rządowi i nieplacenia podatków.

Podniecony nastrój na posiedzeniu sejmiku

WARSZAWA, 4. 11. (wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku panował nastrój nieco podniecony. Miał on uzasadnienie niewątpliwie w toczącym się procesie brzeskim.

W czasie omawiania ustawy o kolejach podczas mobilizacji doszło do starcia pomiędzy posłem Arciszewskim a wiceminister, gen. Składkowskim.

Koło żydowskie zgłosiło dziś interpelację w sprawie ekcesów antyżydowskich na uniwersytetach w Krakowie i w Warszawie.

Późnym wieczorem rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem PPS. w sprawie autonomii dla Małopolski Wschodniej. Dyskusja przeciągnęła się do północy.

Hoover bez większości w kongresie

OPOZYCJA DEMOKRATYCZNA SILNIEJSZA O DWA MANDATY.

NOWY JORK, 4. 11. W dniu wczorajszym odbyły się dodatkowe wybory do kongresu amerykańskiego, które przyniosły sensacyjną niespodziankę.

Rządząca obecnie partja republikańska straciła większość w kongresie na korzyść demokratów.

Po uwzględnieniu wczorajszych wyników demokraci posiadają w kongresie 217 posłów, republikanie (Hoover)

215, stronnictwo robotników rolnych jednego posła.

Członkowie kongresu amerykańskiego wybrani zostali 6 listopada zeszłego roku, jednakże według konstytucji amerykańskiej, nowy kongres zbiera się dopiero po roku od czasu wybrania. Pierwsze posiedzenie kongresu odbędzie się w grudniu roku bieżącego.

Możliwość starcia zbrojnego Japonii z Sowietami

Charbin poważnie zagrożony

LONDYN, 4. 11. (wł.) — Położenie na Dalekim Wschodzie, w związku z zatarciem japońsko - chińskim, widać się coraz bardziej. Pierwszą jaskółką tego

jest ustęp odezwy, wydanej obecnie przez centralny komitet partji komunistycznej. Odezwa ta głosi między innymi, że Sowiety gotowe są nawet do

użycia siły zbrojnej, gdyby bieg wypadków w Mandżurji miał naruszyć ich interesy.

Z innych znowu źródeł napływają wiadomości, że Czang - haiczek zawarł z Sowietami układ wojskowy, którego mocą rząd chiński gotów jest poczynić Sowietom znaczne ustępstwa polityczne, byleby za tę cenę okupić zupełną swobodę postępowania w Mongolji.

Do Mandżurji odchodzą stale nowe posiłki japońskie, złożone przeważnie z wojsk kolejowych.

Kolejarze japońscy, których zaangażowano do obsługiwaniania szlaków mandżurskich warunkowo, otrzymali za wiadomienie, iż przed 1 marca przyszłego roku nie będą zwolnieni. Jest to oczywisty dowód, że Japonja nie zamierza ewakuować zajętych terytoriów.

W Mukdenie władze japońskie skonfiskowały kasę miejskiego banku państwa oraz przyjęły pod swój zarząd monopol soli. Zyski ciążące z monopolu będą obracane na utrzymanie wojsk okupacyjnych.

Według ostatnich wiadomości z Mandżurji, b. gubernator chiński Mukden, gen. Czang - Sue - Ljang, stoczył decydującą bitwę z chińską armją separatystyczną pod dowództwem gen. Lin - In - Czanga. Separatyści zostali doszczętnie rozbici. Gen. Lin - In - Czang wraz ze sztabem dostał się do niewoli.

Zachowajmy nasze złoto

OBAWA PRZED FORTALNOŚCIĄ DLA NIEMIEC.

PARYŻ, 4. 11. Środowiska zachowawcze, składające się przeważnie ze starych, zasobniejszych, należących do kuców, i przemysłu, zaniepokojone są ewentualną perspektywą udzielenia nowej pomocy finansowej Niemcom.

Zachowajmy nasze złoto — pisze „Figaro” — jest to pewniejsze.

Odmawiamy udzielenia tego złota

W samym uporem, z jakim w pierwszych dniach wojny twierdzili Niemcy, że samoloty francuskie ukazały się nad Norymbergą i z którym obecnie, gdy chodzi o wypłatę odszkodowań za uczone przez nich spustoszenia w czasie wojny, Niemcy twierdzą, że jest to okup przez nich wypłacany.

Ostateczne wyniki wyborów komunalnych w Anglii

PARTJA PRACY STRACIŁA 210 MANDATÓW.

LONDYN, 4. 11. Ostateczne obliczenia wyniku wyborów do rad komunalnych w Anglii i Walji potwierdzają w

zupełności pierwsze doniesienia o klęsce Labour party.

Na ogólną ilość 1.385 wolnych mandatów konserwatyści zdobyli 1.055, partja pracy 257, liberalowie 53, niezawisli 15.

Konserwatyści zyskali więc 187 nowych mandatów, liberalowie 12, niezawisli 11, podczas gdy partja pracy utraciła 210 mandatów.

CHAMBERLEIN NIE WEJDZIE W SKŁAD NOWEGO RZĄDU.

LONDYN, 4. 11. (wł.) Lord Chamberlain oświadczył, że nie weźmie udziału w nowym angielskim rządzie.



Adw. Leon Berenson, obrońca b. posła Hermana Liebermana.

pów, przytaczał fakt, że chłop sprzedaje szklankę mleka po 10 groszy, a kiedy w miesiące chce się napić herbaty, to płaci za nią 40 groszy.

Oskarżony zawsze twierdził, że rząd wszystko załatwia bagnietami, ale „nadszedł jednak chwila, że sami weźmiemy widły, a rządzący zawisną na słupach i latarniach”.

Następnie zeznawał świadek Silarcki, który oświadczył, że Sawicki często przyjeżdżał do wsi na wiece i wzywał do obalenia rządu.

Świadek słyszał jak oskarżony mówił: nie pomogły nasze głosy, to pomogą nasze kosy.

Świadek Karol Bielnik zeznał, że



Dr. Stanisław Szurlej, obrońca b. posła Wincentego Witosa.

POLAK BURMISTRZEM W CZECHACH.

MORAWSKA OSTRAWA, 4. 11. W jednej z najpoważniejszych gmin zagłębia karwińskiego, w Górnej Suchej, wybrano burmistrzem polaka.

Również na stanowiska obu wiceburmistrzów wybrano polaków.

Poprzednio jednym z wiceburmistrzów był komunista.

UCIECZKA CHŁOPÓW Z ROSJI.

WILNO, 4. 11. W rejonie odcinka granicznego Szepletowszczyzna, zbiegło na teren Polski 9-ciu włościan, pochodzących z Białorusi sowieckiej.

Dwaj z nich posiadali broń, którą złożyli na placówce KOP.

ZASTRZELENIE KOMISARZA.

wiadomość, że znany na terenie wileń-
WILNO, 4. 11. Do Wilna nad-
kim komunista Bajer został zamordo-
wany w okręgu krajskim, gdzie pełnił
funkcję komendanta milicji.

Bajera zastrzelili włościanie za bar-
barzyńskie obchodzenie się z aresztowa-
nymi.

— o —

CYPR ODCIĘTY OD ŚWIATA.

Określenie nie wolno zawiązać do portów.

WIEDEN, 4. 11. Dzienniki wiedeń-
skie donoszą z Aten: Według depesz
nadeszłych z Cypru, rząd angielski za-
kazał wszystkim okrętom zawiązywania do
portów Cypru.

Wyspa Cypr w ten sposób jest zupeł-
nie odcięta od świata.

KATASTROFA AMERYKAŃSKIEGO
STEROWCA.

NEW - JORK, 4. 11. (wł.) W New -
Jersey uległ katastrofie jeden z naj-
większych amerykańskich sterowców.

Podczas wprowadzania sterowca do
hangaru, zerwał się wiatr, który pchnął
statek na ścianę drutów kolezastych,
otaczających hangar. Sterowiec uległ
zniszczeniu.

OTWARCIE DOMU POLSKIEGO
W KANADZIE.

WINNIPEG, 4. 11. (wł.) W mieście
Winnipeg (Kanada) dokonano otwarcia
nowowbudowanego, dzięki staraniom
kolonji polskiej, domu polskiego.

Otwarcie odbyło się z dużą uroczy-
stością w obecności konsula polskiego,
miejscowych władz miejskich i licz-
nych przedstawicieli kolonji polskiej.

ANGLJA ZAŁANA MASĄ OBCYCH
TOWARÓW.

Gabinet radzi nad łamami ochronnymi.

LONDYN, 4. 11. Na poniedziałkowym
posiedzeniu gabinet angielski zajmował
się sprawą masowego przywozu obcych
towarów do Anglii, spowodowaną zapo-
widzią podwyżki taryfy celnej. Decy-
zję żadnych co do środków zapobiegaw-
czych narazie nie powzięto.

Jeszcze przed zebraniem się parla-
mentu rząd odbędzie posiedzenie, pod-
czas którego ustalone zostaną zasadni-
cze punkty taryfy protekcyjnej.

ROZBICIE ORGANIZACJI KOMUNI-
STYCZNEJ W KRÓLEWCU.

GDANSK, 4. 11. Przez całą noc ubie-
głą odbywały się w Królewcu masowe
rewizje i aresztowania członków orga-
nizacji komunistycznej „Rotfront”. Po-
licja skonfiskowała wielkie ilości bro-
szur agitacyjnych, ulotek, broni i amu-
nicji.

Wśród kilkudziesięciu aresztowanych
znajduje się zabójca członka organiza-
cji hitlerowskiej von Tschierse. Prasa
nazywa tę akcję pogromem komunizmu
w Prusiech Wschodnich.

POJEDYNEK BEZ PISTOLETÓW.

BUKARESZT, 4. 11. Wczoraj miał
się odbyć pojedynek pomiędzy mini-
strami Magdearu i Joanitescu. Oboje
strony przybyły na umówione miejsce
spotkania. Pojedynek jednak nie mógł
dojść do skutku, ponieważ sekundanci
przyniesli ze sobą pistolety nie odpo-
wiadające warunkom. Skończyło się
więc wszystko na spisaniu protokołu
jednostronnego.

WIELKI PROCES PRZEMYTNIKÓW.

Skarb zabezpieczył swoje pretensje

WARSZAWA, 4. 11. Dnia 10 listopa-
da r. b. rozpoczyna się w Warszawie
wielki proces przemytników, t. zw. ban-
dy Turkeltaubów. Kontrabanda obejmo-
wała tylko kapelusze męskie. Razem z
przemytnikami na ławie oskarżonych za-
siadają kilku urzędników celnych, oskar-
żonych o współudział. Skarb państwa
zabezpieczył swoje pretensje na nieru-
chomościach jednego z oskarżonych kup-
ców na kwotę półtora miliona złotych.
Proces będzie obfitował w niezwykle
sensacyjne momenty.

**Ogłaszajcie się
w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA”.**

Dlaczego lud górnośląski pozostał polskim.

Lud Polski na Górnym Ślą-
sku żył przez długie wieki samo-
dzielnym odrębnym życiem, nie
mając możności w osobliwych
warunkach społecznych, w jakich
się znajdował, kształcenia swego
ducha na wzniosłej literaturze
polskiej, ani też wychowywania
się w atmosferze tradycji boha-
terskiej historii polskiej, która
była mu nieznana. Brakło mu
również pamiątek narodowych,
które stawiałyby mu przed oczy
pamięć promiennych czasów
chwały ojczyzny naszej i przy-
kuwały i wiązały go sercem i du-
szą z innymi dzielnicami Polski,
szczęśliwymi pod względem wy-
chowania narodowego od górno-
ślązaków. Mimo wszystko zachow-
wał lud śląski, lubo przez wiele
lat jęczał w jarzmie pańszczyzny,
a później był ekonomicznie na
każdym kroku wyzyskiwany, jak
by masa niewolników, parjasów
i helotów — właściwe cechy cha-
rakteru narodowego polskiego,
które skuwały go podświadomie
z resztą dzielnic rozebranej Pol-
ski.

Ratowały górnoślązaków od
germanizacji cechy narodowe pol-
skie, z których takie jak: bezgra-
niczna miłość ziemi rodzinnej,
którą lud „ukochał szaleć”, przy-
wiązanie dziecinne do mowy pol-
skiej, dla której żywił głęboką
cześć, jak do rzeczy świętej —
wreszcie zamiłowanie do bohater-
stwa, któremu ten lud dał wybit-
ny wyraz w czasach niewoli —
są wrodzone każdemu polakowi. I
te pierwiastki, tworzące siłę du-
chową ludności, chroniły ją przed
zarazą obcą i czyniły odporną
przed zakusami germanizacyjne-
mi. Nadto niezaprzeczonym jest
faktem tradycyjne odwiekowe cią-
żenie ludności śląskiej — szczegól-
nie z powiatów przemysłowych
graniczących z innymi ziemiami
polskimi — ku Krakowowi ku
Częstochowie. Było to wpływem
wysokiej religijności ludu śląskie-
go, niemal wyłącznie katolickie-
go, w którego tradycyjnej panie-
ci pozostawało niezatarte wspom-
nienie jedności z episkopatem kra-
kowskim, z którym więź mimo
zmiany diecezji pozostała dzięki
częstym misjom, odprawianym
wśród miejscowego ludu przed du-
chowienstwem krakowskim. Z książ-
ek modlitewnych, aprobowan-
ych także przez episkopat kra-
kowski, uczyli się ślązacy rozmowy
z Bogiem i ukochania mowy
ojczystej, „którą Bóg jedynie ro-
zumiał”. W pieśniach kościel-
nych i świeckich, tworzonych na
gruncie śląskim przez poetów
śląskich, względnie przez sam lud
oraz w tradycyjnej wierze górno-
ślązaków w pochodzenie piastow-
skie i tradycji moralnego i mater-
jalnego poparcia przez ich dzia-
dów powstania Kościuszkowskie-
go — tkwiła potęga przyszłego
odrodzenia narodowego na Gór-
nym Śląsku. Na takich podsta-
wach utrzymywana podświadomo-
ść narodową ludności śląskiej
— była wieczna.

Jednak owa podświadomość
narodowa ludności śląskiej nie by-
ła równoznaczna z świadomością po-

szuciem łączności z narodem pol-
skim, które drzemało gdzieś w za-
kątku duszy ludu śląskiego, ale
w rzeczywistości nie istniało, bo
nie miał kto tej świadomości roz-
budzić, a ponadto grunt nie był
do tego podatny, gdyż jedyną dro-
gą, jaką możnaby trafić przez
długie lata do duszy i serca gór-
noślązaka, było wyłącznie żywe
słowo; nauka bowiem czytania i
pisania była temu ludowi, z powo-
du wadliwego nauczania w szko-
łach (uczono z braku podręczni-
ków szkolnych z pamięci i na pa-
mięć) — przeważnie obca. Trafiał
więc do niego raczej czynnik, któ-
ry miał sposobność częściej się z
tym ludem spotkać, czy w dro-
dze urzędowej, czy też w stosun-
ku pracy, wreszcie w kościele i u-
rzędnik, pracodawca, ksiądz.

Wszystkie te wrocie czynniki
pracowały gorliwie i gorączkowo
nad pogwałceniem polskości na
Śląsku, a zaszczepieniem niem-
czyzny. Rozmach jednak germani-
zacyjny, brutalny i bezwzględny

w postępowaniu, rodził skutek
wręcz odmienny zamierzeniu —
samoobronę ludności przed zama-
chem na wolność i swobodę du-
cha, bo „prześladowanie za kult
świętości drażni i zapala do wal-
ki o swobodę na tem polu”. Pew-
stali pionierzy polskości na Ślą-
sku, cisi bohaterzy, na wzór „nie-
znanego żołnierza”, dla których
dewizą życia była zasada Moch-
nackiego: walka z wrogiem usque
ad finem.

Bohaterskie czyny rodzą zwy-
kłą kolejną rzeczy dalsze bohater-
stwa, które wiążą naród bohate-
rów w jedno ogniwo potęgi, a
przed którymi chyli czoło sprawie-
dliwa Nemezis. Ludność śląska
miała swoich wielkich boha-
tów, których pamięć ze czcią jest
przechowywana na Górnym Ślą-
sku, a ich bohaterstwo dzielnicowe
było bohaterstwem całej Polski,
gdyż oni to zbudowali epokę, na
której powstał później wspiera-
ły gmach odrodzenia narodowego
polaków na Śląsku.

List otwarty Hittlera
do kanclerza Rzeszy.

Hitler mocno siedzi w siodło, czu-
je się dość silnym, aby rzucić już o-
twarcie rękawicę rządowi Brüninga,
wskazując przytem bez żenady na sie-
bie, jako następcę kanclerza. List o-
twarty Hittlera ukazał się w central-
nym organie partji nar. — socjali-
stów, „Völkischer Beobachter”. Przy-
taczamy tu najcharakterystyczniejsze
wyjątki.

„Traktat wersalski nie jest paktem
pokojowym, dzieli on narody na dwie
kategorie: zwyciężonych, moralnie
niższych, i zwyciężkich, moralnie nie-
poszlakowanych. Klauzula tego ro-
dzaju nie może się ostać, zwłaszcza
gdy na niej opiera się system zorga-
nizowanego wyzysku ekonomicznego
zwyciężonych przez zwycięzców. Tu
nie chodzi o zmianę metody eksploa-
towania Niemiec, lecz o usunięcie ca-
łej koncepcji pseudo — prawnej, na
której ten wyzysk jest oparty i która
go uswiewia. Protestujemy zatem my,
młode pokolenie niemieckie, przeciw
jakiegokolwiek zamianie planu Youn-
ga na inny plan, który byłby dal-
szym ciągiem tego samego wyzysku
Niemiec na inną tylko modłę”.

„Stawiam panu, panie kanclerzu,
pytanie: Czy sądzi pan, że narody,
które wyznają i praktykują pacy-
fizm, demokrację, marksizm — mo-
gą spodziewać się sukcesów w przy-
szłości? Mojem zdaniem, oczekuje
je tylko ruina. Jeśli Niemcy będą
prowadziły dalej politykę, przed 12
laty zainicjowaną, stoczą się niewąt-
pliwie ku przepaści bolszewizmu. Te
mu niebezpieczeństwu stawi odważ-
nie czoło narodowy socjalizm. On i
tylko on może wygrać tę batalję o
przyszłość Niemiec”.

„Niemcy odzyskają z powrotem
szacunek narodów cywilizowanych w
dniu, w którym podejmą nanowo wal-
kę o odzyskanie przynależnego im
miejsca pod słońcem. A cóż proponu-
je nam pan, panie kanclerzu, jako
środek przełamania kryzysu? Utrzy-
manie dotychczasowego ładu i po-
rządku!... Naśladuje pan metody ca-
ratu wobec bolszewizmu, dawnego
rządu niemieckiego wobec socjalde-
mokracji — w ten to sposób zamie-
rza pan zwyciężyć komunistów i zła-
mać ruch narodowo — socjalistycz-
ny. Nie, te metody, te środki są zbyt
tępe, by złamać potęgę ruchu ideo-
wego”.

„Opiera się pan, panie kanclerzu,
na reichswerze w walce przeciw nam
i komunistom. Widzi pan w niej nar-
zędzie obrony wewnętrznej. My na-
tomiaś chcemy, by armja była częścią
narodu niemieckiego, by służyła
obronie nazewnątrz”.

„Żywię dla pana, panie kanclerzu,
wielki szacunek, co jednak nie prze-
szkadza mi stwierdzić faktu, iż sy-
stem polityczny, który pan reprezen-
tuje, musi być porzucony, a rząd, na
czele którego pan stoi — obalony”.

„Historja rozsądzi nas, panie kan-
clerzu, ona zadecyduje, kto z nas
dwóch lepiej zrozumiał i ujął intere-
sy żywotne narodu niemieckiego. Hi-
storja też rozstrzygnie bezapelacyj-
nie kwestję: wy czy my? Pan czy
ja?”.

Butne wystąpienie „czerwonego
Adolfa” świadczy wymownie o
wzroście reakcji w Niemczech i o roz-
pętaniu szowinizmu militarystyczne-
go.

Pierwszy w bieżącym sezonie wzrost
bezrobocia o 2.051 osób.

Stan rynku pracy w ostatnim tygo-
dniu października r. b. wykazuje pierw-
szy w bieżącym sezonie wzrost bezrobo-
cia. Mianowicie liczba bezrobotnych w
Polsce w dniu 31 października r. b. wy-
nosiła 253.355 osób, co w porównaniu ze
stanem z przed tygodnia (24 październi-
ka) wykazuje wzrost liczby bezrobot-
nych o 2.051 osób.

Wzrost bezrobocia w poszczególnych
miejscowościach był naogół nieznaczny,
niemniej jednak zauważał się w więk-
szości miejscowości. Ilustruje to poniż-
szy wykaz stanu bezrobocia w poszcze-
gólnych okręgach i ośrodkach w dniu
31 października: Warszawa — miasto
17.243 bezrobotnych (wzrost w ciągu ty-
godnia o 123), Warszawa — okręg 7.511
(wzrost o 82), Włocławek 5.403 (spadek
o 79), Łódź — miasto 24.635 (wzrost o

134), Łódź — okręg 6.695 (wzrost o 71),
Piotrków 2.871 (— 14), Kalisz 2.02 (— 43),
Częstochowa 10.485 (— 36), Sosnowiec
19.402 (wzrost o 101), Radom 3.931 (wzrost
o 107), Lublin 4.585 (— 10), Kraków 3.507
(wzrost o 71), Chrzanów 3.784 (wzrost o
82), Białystok 3.016 (— 69), Grodno 2.745
(— 10), Lwów 5.116 (— 59), Drohobycz
5.754 (wzrost o 52), Przemyśl 2.575
(wzrost o 92), Wilno 3.431 (wzrost o 98),
Śląsk 61.435 (wzrost o 661), Bydgoszcz
7.521 (— 81), Ostrów Wlkp. 4.648 (wzrost
o 38), Poznań 13.931 (wzrost o 32), Gru-
dziaź 3.505 (wzrost o 54), Gdynia 2.549
(wzrost o 298), pozostałe okręgi — pou-
żej 2.500 bezrobotnych.

Zasilki ustawowe w okresie od 16 do
22 października pobierało 56.282 bezrobo-
tnych

Węgiel i kartofle dla bezrobotnych Zagłębia Dąbrowskiego

W ostatnich dniach zostały ukończone pertraktacje naczelnego komitetu do spraw bezrobocia z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego, który zgodził się wreszcie na udzielenie znacznych

ulg w cenie węgla, zakupionego przez komitety do spraw bezrobocia na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Niezależnie od maksymalnego rabatu, przewidzianego przez konwencję węglową, kopalnie udzielać będą przy sprzedaży węgla naczelnemu komitetowi 20 proc. zniżki tak, że łączna

ulga wynosić będzie 31 proc.

Jak wiadomo, również polskie koleje państwowe udzieliły naczelnemu komitetowi 50 proc. ulgi przy przewozach.

Naczelny komitet do spraw bezrobocia przewiduje, że

w drugiej połowie listopada

rb. komitety do spraw bezrobocia będą mogły rozpocząć zaopatrywanie bezrobotnych w węgiel. Przedewszystkiem z akcji opalowej komitetów korzystać będą bezrobotni obojętni rodziny, które otrzymywać będą produkty w naturze. Węgiel w wypadkach wyjątkowych przyznawany będzie również bezrobotnym samotnym.

Naczelny komitet do spraw bezrobocia zakupił również

większą ilość kartofli.

Pierwsze transporty kartofli nadeszły już do Zagłębia i są przez

komitet rozdawane bezrobotnym.

Niezależnie od tego powiatowy komitet pomocy bezrobotnym Zagłębia Dąbrowskiego zakupił w poznańskim

60 wagonów kartofli, które w tych dniach nadejdą do Za-

głębia i będą rozdane bezrobotnym.

Z chwilą nadejścia do Zagłębia transportów kartofli, zakupionych przez powiatowy komitet, zostaną w prasie ogłoszone miejscowości i wskazane punkty, gdzie bezrobotni będą mogli otrzymać kartofle.

Powiatowy komitet ochodu święta państwowego w dniu 11 listopada.

Onegdaj, w sali starostwa odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego komitetu obchodu święta państwowego 11 listopada. Przewodniczył zebraniu starosta J. Boxa, sekretarowała p. I. Kasprzykówna. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości, sądownictwa, prokuratury, szkolnictwa, samorządów, urzędów państwowych, gminy wyznaniowej żydowskiej, związku legjonistów, zw. strzeleckiego, tow. gimn. „Sokół”, zw. pracy obywatelskiej kobiet, czerwonego krzyża, prasy i instytucji społecznych, w ogólnej liczbie 60 osób.

Po dyskusji, w której zabierali głos ks. proboszcz Peche, p. Misiórski, dr. Piwowar, dyr. Pawłowski, dr. Jarcewski, dr. Rajs, poseł Konieczko i po złożeniu sprawozdania z niektórych komitetów lokalnych, w pośród których na specjalne wyróżnienie zasługuje harmonijna współpraca wszystkich bez wyjątku sfer i odłamów społeczeństwa w Niwce, postanowiono uroczystości o charakterze powiatowym urządzić w dniu 11 listopada, niezależnie od tego czy dzień ten będzie wolny od zajęć, czy też nie, a to ze względu na konieczność podkreślenia doniosłości właśnie tej daty, jako dnia 13-ej rocznicy odzyskania niepodległości.

Gminne komitety mogą imprezy związane z obchodem tej uroczystości przenieść na dzień świąteczny lub inny.

Następnie uchwalono, iż pierwsza część uroczystości powiatowych odbędzie się w Będzinie do południa (nabo-

żeństwo i defilada), zakończone zaś zostaną akademją w Sosnowcu, którą zorganizuje lokalny komitet w Sosnowcu.

Starosta Boxa i dr. Ryder imieniem powiatowego komitetu budowy pomnika ku czci poległych oficerów i żołnierzy 11 p. p. w Będzinie wyjaśnili, że uroczystość odsłonięcia pomnika wyznaczona na dzień 11 listopada musiała być odłożona, pomimo, że pomnik już jest wykonany i wystarczy kilka dni na zupełne przygotowanie go do odsłonięcia. Powodem przesunięcia terminu odsłonięcia pomnika na wiosnę przyszłego roku, jest obecna sytuacja ekonomiczna kraju, która nie pozwala komitetowi na urządzenie tej uroczystości, choćby dla tego, że pociągnęłoby to za sobą dla skarbu państwa i społeczeństwa duże wydatki, które dziś muszą być obrócone na walkę z bezrobociem.

Przy dalszym omawianiu programu uroczystości uchwalono, aby zbiórki ulicznych nie urządzać, a osiągnięte do chody z akademją przeznaczyć na akcję z bezrobociem.

Młodzież szkolna w dniu 11 listopada będzie świętowała. W projekcie jest, aby w dniu 11 listopada na kopalniach również świętowano.

Do prezydium komitetu wykonawczego zostali wybrani: starosta Boxa — przewodniczący, ks. prob. Peche, rabin Lewin, dyr. Pawłowski, pułk. Rarogiewicz, prezes sądu Opechowski, insp. szkolny Luchowicz, radca Janik, dr. Ryder i przedstawiciele prasy.

Szajka złodziei ze Śląska grasuje na terenie Zagłębia

ARESztOWANIE DWUCh Włamywaczy.

Od pewnego czasu na terenie Zagłębia grasowała niezwykle bezczelna banda złodziei, która w ostatnim tygodniu w Sosnowcu dokonała trzech znacznych kradzieży, o czym obszernie kilka dni temu donosiliśmy.

Policja, pomimo energicznego śledztwa nie mogła wpaść na trop bandy. Rewizje w mieszkaniach różnych podejrzanych osobników, w melinach złodziejskich, jak również nocne obławy, podczas których dokonano licznych aresztowań nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Banda umiała za sobą zacierać wszystkie ślady tak, że trudno było wpaść na jej trop.

Nie wiadomo jak długo jeszcze banda ta grasowałaby na terenie Zagłębia, gdyby nie przypadek.

Onegdaj, w czasie nieobecności właściciela mieszkania, płk. Glanca (Sienkiewicza 4-a), dostali się doń złodzieje i rozpoczęli rabunek.

W tym czasie nadszedł płk. Glanc, który posłyszawszy tajemnicze szmery w mieszkaniu, z rewolwerem w ręku wszedł do pokoju i zastał obu ptaszków.

Zatarg o płace w dni świąteczne na kop. „Reden” w Dąbrowie.

Na kopalni „Reden” w Dąbrowie wynikł zatarg między dyrekcją kopalni a robotnikami, na tle stu-procentowych płac podczas pracy w niedziele i święta.

Jak wiadomo płace w tych dniach są 100 proc. wyższe od płac w dni powszednie.

Dyrekcja kopalni zawiadomiła robotników, że t. zw. 100-procentów

ki będą zniesione.

Robotnicy wystali wczoraj delegację do dyrekcji kopalni, domagając się cofnięcia zarządzenia.

W odpowiedzi na to dyrekcja oświadczyła, że skłonna jest do wprowadzenia premii za pracę w niedziele i święta, na co delegacja odpowiedziała odmownie.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek o godz. 8.15 wiecz. występ artystów operowych Hanay Skwareckiej, Franciszka Bedlewicza, Stanisława Kruzera i Ireneusza Erwana. W programie 2 i 4-ty akt opery Halevyego „Żydówka”, oraz arje operowe.

10 proc. z dochodu przeznaczają się na walkę z bezrobociem. Ceny miejsc od 1 do 5 zł.

Przedsprzedaż w składzie mat. piśmiennych p. Czechowskiego.

W piątek o godz. 8 wiecz. „Człowiek z teką”, sztuka w 7 obrazach A. Fajko. Osnuła na tle stosunków w Rosji Se-wieckiej.

Ceny miejsc popularne od 80 gr do 2.60 zł. Abonament ważny bez procentu.

W sobotę, „Dzwonek alarmowy”, do-skonała, pełna humoru farsa Hennequ-ina i Coolusa. Początek o godz. 8 wieczorem. Ceny zwykle.

TEATR W BĘDZINIE.

Dziś w czwartek, w sali kina „Światowid” zespół teatru miejskiego odegra głośną sztukę w 7 obrazach Aleksiego Fajko pt. „Człowiek z teką”. Udział bierze cały zespół z dyr. Tańskim w roli prof. Granatowa na czele.

Ceny miejsc od 80 gr. do 3 zł. Przed-sprzedaż w cukierni p. Czerwińskiej. Początek o godz. 8 wiecz.

Ogólna.

(o) Gospedarka w kasach chorych według scalonego budżetu. W ciągu bieżącego miesiąca zatwierdzone zostaną przez główny urząd ubezpieczeń schematy organizacyjne 60 scalonych kas chorych, utworzone w miejsce dotychczasowych 240 kas.

Schematy te posłużą do opracowania statutowi organizacyjnych scalonych kas, które nadane zostaną poszczególnym kasom w ciągu grudnia r. b.

Z dniem 1 stycznia 1932 r. istnieć już będą na terenie całej Polski tylko kasy chorych zreorganizowane, które gospodarowane będą według scalonego budżetu.

(o) Pierwsza wpłata z podwyżki opłat pocztowych — na bezrobotnych. Naczelny komitet do spraw bezrobocia otrzymał za pośrednictwem ministra pracy i opieki społecznej zawiadomienie, iż w tych dniach rząd przekaże komitetowi pierwszą kwotę na akcję walki ze skutkami bezrobocia, uzyskaną z podwyżki opłat pocztowych.

Podwyżka ta, jak wiadomo, weszła w życie z dniem 15 października; pierwsza wpłata zasili dość wydatnie kasy komitetu i pozwoli na rozszerzenie akcji pomocy bezrobotnym.

(o) Konkurs na lekarzy naczelnych kas chorych. W dniach najbliższych ustalone zostaną i ogłoszone szczegółowe warunki konkursu na stanowisko lekarzy naczelnych kas chorych na terenie całej Polski.

Konkurs rozstrzygnięty zostanie w dniu 1 stycznia 1932 r.

Do czasu rozstrzygnięcia konkursu funkcje lekarzy naczelnych zreorganizowanych kas chorych pełnić będą zastępczo lekarze naczelnicy dotychczasowych kas, stanowiących ośrodki kas chorych.

Z Kiele.

(k) Budowa domu związku strzeleckiego w Suchedniowie. Z inicjatywy prezesa związku strzeleckiego w Suchedniowie Alojzego Wójcika, przystąpiono na początku sezonu budowlanego do budowy domu strzeleckiego. Budynek jest już na ukończeniu i mieścić będzie świetlicę i biura zarządu zw. strzeleckiego.

Budynek powstał z dobrowolnych składek i ofiar zbieranych na terenie Suchedniowa.

Piękny ten czyn powinien znaleźć na śladowców, zwłaszcza w ośrodkach wieści uprzemysłowionych i gdzie związki strzeleckie są dość liczne i cieszą się sympatią i poparciem u społeczeństwa.

PRACOWNIA GORSETÓW Teofili Mossurówniej

w Kielcach, ul. Duża 15 I p.

Poleca: najświeższe francuskie fasony gorsetów, pasów gumowych, napiersników, staniczków. Przyjmuje gorsety do prze-fasonowania i reperacji.

(k) Zebranie zarządu P. O. W. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu P. O. W. pod przewodnictwem prezesa Artwinańskiego. Tematem obrad była sprawa od znaczeń za pracę niepodległościową.

(k) Ulotki manifestacyjne. Wczoraj na terenie Kiele i okolic rozrzucono ulotki komunistyczne, nawołujące do wystąpienia manifestacyjnych w dn. 7 listopada, t. j. w rocznicę wybuchu rewolucji bolszewickiej.

Sprawców poszukuje policja.

(k) Zemsta. Pod wsią Wólka Kuligowska, gm. Oksa, pow. opoczyńskiego, Józef Gruszczyński, mieszkaniec Wólki Kuligowskiej, postrzelił dwukrotnie z karabinu swą narzeczoną Marjanę Kośkę, poczem zbiegł.

KRONIKA.

Listopad
5
Czwartek

Dziś: Zacharjasza i Elżbiety

Jutro: Leonarda W.

Wschód słońca: 6.37

Zachód słońca: 4.00

W A R S Z A W A.

Czwartek, 5 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Odczyt roln. Wstępny do szkół roln. 12.35. 5. Koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Kom. LOPP. 15.25. Wśród książek. 15.45. Kom. dla żegluga i rybaków. 15.50. Program dla dzieci. 16.20. Francuski. 16.40. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35. Koncert popoł. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Muzyka z płyt gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton p. t. Dzieje papierosa. 20.15. Muzyka lekka. 21.25. Słuch. Wielki człowiek do małych interesów. 22.10. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.15. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.20. Wiad. sport. 22.25. Muzyka tan z rest. hot. Polonia-Palace.

Piątek, 6 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Z życia Polak. Zesp. Śpiew. 15.20. Kom. LSG. 15.25. Odczyt z cyklu nauczycieli. 15.45. Kom. dla żegluga i rybaków. 15.50. Utwory fortep. 16.20. Odczyt z Wilna. 16.40. Muzyka z płyt gramof. 16.55. Angielski. 17.10. Przyszłość Polski na morzu. 17.35. Koncert ork. detej. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Tr. z Wilna. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Płyty gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Filh. Warsz. W przerwie feljeton p. t. Ojczyzna i obczyzna w życiu bohaterów — Conrada — Korzeniowskiego. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50. Wiad. sport. 23.00. Muzyka tan z danc. Oaza.

K A T O W I C E.

Czwartek, 5 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz. 14.45. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 14.55. Intermezzo muz. 15.05. Komunikat gospod. z Warsz. 15.15. Kom. LOPP. 15.30. Tr. z Warsz. 16.40. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35. Koncert chóru katedr. przy akomp. ork. Policji woj. Śl. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieściowy. 19.20. Radiotechnika dla wszystkich. 19.40. Kom. harcerski. 19.45. Tr. z Warsz. poczem program na dz. nast. 22.25. Muzyka lekka i tan.

(k) **Bezczelni złodzieje.** 2-eh nieznanym osobników za pomocą włamania wtargnęło w nocy do mieszkania Mateusza Jędrzejewskiego we wsi Skrzeczycze, gm. Szczecno, pow. kieleckiego. skąd skradli poduszkę, wart. 70 zł. W czasie dokonywania kradzieży zbudził się Jędrzejewski i chciał sprawców zatrzymać. Wówczas jeden z nich uderzył go w twarz tępem narzędziem, poczem obaj wraz ze skradzioną poduszką zbiegli z mieszkania. Pobiegł za nimi Jędrzejewski, przyczem zauważył on na podwórzu jeszcze 3 osobników, z których jeden wystrzelił do niego z rewolweru, poczem wszyscy 5-ciu zbiegli furmanką.

(k) **Żywcem pogrzebany.** W kopalni we wsi Snochowie, pow. kieleckiego, robotnik tejże kopalni Antoni Pietka, lat 21, zam. we wsi Zasłonec, podkopał skarpe ziemi grubości 1 i pół m., która oberwawszy się zasypała Pięte. Poniósł on śmierć na miejscu.

(k) **Samobójstwo.** W dolach piaskowych przy ul. Sienkiewicza w Ostrowcu, pow. opatowskiego, znaleziono trupa listonosza urzędu pocztowego w Ostrowcu — Antoniego Smyły, z raną postrzałową prawej skroni. Ustalono, że Smyła popełnił samobójstwo, którego przyczyny dotychczas nie ustalono.

(k) **Przywłaszczenie.** Czesław Machura zam. w Kielcach przy ul. Słowackiego nr. 4, zameldował w komisariacie p.p., że przed 3-ma miesiącami dał Cwajgłowi Ickowi, zam. w Kielcach przy ul. Leonarda nr. 15 — 3 lustra do odnowienia, mimo upływu omawianego terminu Cwajgl luster tych Machurze oddać nie chce. Wartość przywłaszczonych luster meldujący określa na 400 zł.

(k) **Reputuar kin.** Kino „Czwartak“ „Krwawy wschód“.

Z Sosnowca.

(s) **Akademja ku czci 11-go listopada,** urządzana przez związek podoficerów rezerwy w Sosnowcu odbędzie się dnia 15 b. m.

(s) **Z kola polonistów w Sosnowcu.** W piątek, o godz. 19-iej odbędzie się zebranie w lokalu szkoły powszechnej ul. 3-go maja 28 z następującym porządkiem dziennym. Referat p. Słomskiej p. t. „Styl i język w rozbiorze literackim w szkole“ (Latarnik — Sienkiewicza) i sprawy bieżące.

(s) **Ulica Prosta, czy ul. Dziurawa...** Ulica Prosta w Sosnowcu stanowiła na nieodpowiednią nazwę. Dlaczego Prosta? — Czy ulica ta nie ma bardziej znamiennej cechy, do której należałoby dostosować jej nazwę.

Czy nie byłoby lepiej nazwać ją Dziurawą? Odpowiadałaby to przecież rzeczywistości.

Wystarczy raz przejść tą ulicą, aby wyrobić sobie o niej zdanie. Szczególnie „miał“ wrażenie pozostawia po sobie ta ulica po przejściu jej w porze wieczorowej. Cała jezdnia pokryta jest warstwą lepkiego błota, pełna dziur i wyboi, które trudno wieczorem dojrzeć panują na niej bowiem egipskie ciemności.

Takiego wynalazku kulturalnego, jak kim jest lampka, ulica ta dotychczas nie zna, a położona jest przecież w śródmieściu miasta.

Liczne skargi i narzekania mieszkańców tej ulicy nie odniosły dotychczas żadnego skutku. Magistrat jakby się uparł i ani myśli o jakimkolwiek uporządkowaniu ulicy.

Przedruk wzbroniony.

J. S. FLETCHER.

Człowiek o dwóch nazwiskach POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

58.

Wstaliśmy i Maythorne odezwał się pierwszy raz od chwili wejścia do gabinetu.

— Pan nie uznał za stosowne stać się na śledztwie, celem złożenia zeznań, zwracając się do Armintradea.

— Nie miałem nic do zeznania — odparł bankowiec. — Moje stosunki z Mazaroffem nie miały nic wspólnego z morderstwem.

— Czy pan ma jaką teorię, dotyczącą tego morderstwa? — pytał detektyw.

— Miałem dwie. Jedna, że ktoś, kto wiedział, że on miał przy sobie drugi niebieski diament — (panowie wiedzą, jaki on był nieostrożny) — mógł przyjechać za nim z Londynu. Druga, że było to proste morderstwo rabunkowe i że sprawcą mógł być któryś z chłopów, których on podejmował Pod Słomką. Naprzykład dotychczas niewiadomo, co się stało z Parslavem. Policja szuka go

Złodziej kolejowy znalazł śmierć pod kołami pociągu

ZMASAKROWANY TRUP MŁODEGO CZŁOWIEKA OBOK
MOSTU KATOWICKIEGO W SOSNOWCU.

Onegdaj o godz. 10 wiecz. obchodowy torów kolejowych znalazł w odległości 100 mtr. od mostu katowickiego zwłoki młodego mężczyzny ze zmasakrowanym tułowiem i obciętą lewą nogą powyżej kolana.

Powiadomiona policja przybyła na miejsce i rozpoczęła śledztwo. Zwłoki narazie do przybycia komisji zabezpieczono na miejscu.

Podczas przeszukiwania torów, w odległości około 30 mtr. od trupa,

policja znalazła kilka bel skóry, wyrzuconej prawdopodobnie z pociągu towarowego.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że skórę wyrzucił z pociągu młody człowiek, który następnie dostał się pod koła i poniósł śmierć.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że zabitym jest 19-letni Fryderyk Makosza, zam. w Szopienicach przy ul. Sienkiewicza nr. 8.

Uniewinniający wyrok sądu okręgowego

ECHA NAPADU NA RZEŹNIKA RUDOLERA W SOSNOWCU.

W sierpniu br. dokonano napadu na mieszkanie rzeźnika Aneza Rudolera na Środuli.

Napastnicy, steroryzowawszy domowników rewolwerami, skradli kilkadziesiąt złotych, weksle i biżuterję.

W kilka dni potem policja aresztowała pod zarzutem napadu: Józefa Bajta, Józefa Piskorezyka, Zygmunta Wilka, Czesława Chmielewskiego, Stanisława Konopkę i Władysława Bartosika.

W ub. poniedziałek, w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się prze-

ciwko oskarżonym sprawa o napad.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, oświadczając, że w policji złożyli zeznania tylko dlatego, iż zmusił ich do tego biciem, st. posterunkowy Leśniewski.

Tłumaczenie oskarżonych potwierdziło około 30 świadków, którzy zeznali, że w czasie dokonania napadu znajdowali się oni gdzieindziej.

Po mowie obrońcy adw. Krzemuskiego, sąd uwolnił oskarżonych od winy i kary.

Zawody w piłkę nożną na rzecz bezrobotnych w Zagłębiu.

Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego piłki nożnej podjął szlachetną inicjatywę, urządzając bowiem w dniu 15 listopada br. zawody na rzecz bezrobotnych.

Narazie jeszcze nie wiadomo, gdzie te zawody się odbędą i kto w nich udział weźmie, sama jednak intensywna praca piłkarskich i obywatelskich stanowisko wobec najbardziej upośledzonych w czasie obecnego kryzysu, godne są uznania.

Listopad jest bardzo niepewny dla

wszelkiego rodzaju imprez sportowych, dlatego też, aby akcja podokręgu nie poszła na marne, najlepiej było urządzić zawody międzymiastowe, jak to było w dniu 25 ubiegłego miesiąca z tą jednak zmianą, że reprezentacja Sosnowca zmierzyłaby się z reprezentacją Dąbrowy, natomiast reprezentacja Czeladzi z Będzinem na boisku w Będzinie.

Kombinacja ta szeroko omawiana jest wśród sportowców Zagłębia.

OGŁOSZENIE.

Sekcja Rejestrowa Sądu Okręgowego w Sosnowcu zawiadamia, iż rozprawa nad zmianą § 12 (zmniejszenie udziałów ze zł. 200 na zł. 50) i § 17 (zmniejszenie odpowiedzialności członków z 20-krotnej na 10-krotną) statutu Towarzystwa Dyskontowego, spółdzielni z odpowiedzialnością ograniczoną w Dąbrowie Górniczej, została wyznaczona na dzień 14 grudnia 1931 roku na godz. 12-tą w pokoju Nr. 33 Sądu Okręgowego w Sosnowcu, ul. 1-go Maja nr. 19, i wzywa na nią wszystkich tych wierzycieli Towarzystwa Dyskontowego w Dąbrowie Górniczej, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, których pretenzje zgłoszone do dnia 12 września 1931 roku nie zostały zabezpieczone i zaspokojone. Wierzyciele niezaspokojeni mają prawo zgłosić sprzeciw przeciwko zarejestrowaniu zmiany statutu. (art. 73 Ust. o Spółdz.)

SEKCJA REJESTROWA
SĄDU OKRĘGOWEGO W SOSNOWCU.

(s) **Próbna lekcja języka esperanto.** Próbna lekcja języka esperanto odbyła się w lokalu związku kolejarzy w Sosnowcu. Na lekcję przybyło około 250 osób. Odśpiewano hymn esperancki, poczem dr. A. Ingster poprowadził lekcję krótkim przemówieniem o esperancie, jako języku pomocniczym w stosunkach międzynarodowych.

Następnie przemówił po esperancu p. Józef Goldfarb o wprowadzeniu esperanta do szkół. Przemówienie to tłumaczył p. W. Bielobradek, który jako tłumacz dobrze jest już znany.

Lekcja była b. wesoła, śmiano się wiele i... po upływie pół godziny uczestnicy odpowiadali po esperancu na esperanckie pytania.

Kurs rozpoczyna się 5-go, w czwartek o g. ósmej wieczorem, w szkole na ul. Dębińskiej Nr. 15.

(s) **Zarząd grupy powstańców śląskich w Sosnowcu** wzywa wszystkich inwalidów powstańczych i inwalidów powstańców górniczo-hutniczych, celem niezwłocznego zarejestrowania się. Kancelaria grupy czynna w każdy czwartek od g. 7 do 8 w. przy ul. Wawel 1 (państwowe seminarjum naucz. męskie).

(s) **„W zalotach“** Związek młodzieży pracującej „Jedność“ w dniu 8 b. m. w sali związków zawodowych na Pogoni odegra sztukę ludową ze śpiewami i tańcami, Nowierskiego, p. t.: „W zalotach“. Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony jest na świetlicę dla szeregowej policji państwowej 3-go komisariatu w Sosnowcu.

(s) **„Zjawiska odwracalne i nieodwracalne we wszechświecie“.** Dziś o godz. 7.30 wiecz. w lokalu towarzystwa lekarskiego w Sosnowcu (3 maja 15) odbędzie się posiedzenie naukowe sosnowieckiego oddziału towarzystwa przyrodników im. Kopernika.

Na porządku dziennym referat dr. Lemańczyka na temat: „Zjawiska odwracalne i nieodwracalne we wszechświecie“, dyskusja nad referatem i wnioski.

Zarząd towarzystwa prosi swych członków o wyrównanie, choć częściowo, zaległych składek w czasie jaknajbliższym (PKO. nr. 65.000).

(s) **Komisarz Kuźniak w Kielcach.** Komisarz miasta Kuźniak był wczoraj w Kielcach w sprawach miejskich.

Z Będzina.

(b) **Zebranie organizacyjne komitetu 11-go listopada w Bobrownikach.** W Bobrownikach odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 11-go listopada.

Do zarządu komitetu powołano pp.: Załuskiego, W. Smolke, J. Witkowskiego, Wł. Zabiegałę i J. Nogałę.

Powołano również komisję, której zadaniem będzie zajęcie się wykowaniem części programu. W dniu poprzedzającym święto na polach palone będzie ognisko.

W dniu 11 listopada: rano pobudka, pochód na nabożeństwo, poranek dla młodzieży szkolnej w doniu ludowym o godz. 6 wiecz. uroczysta akademja.

Po akademji odbędzie się zabawa tańeczna, z której całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz bezrobotnych.

Crole potrząsnął głową.

— Mnie się zdaje, że Eccleshare będzie tak samo w porządku jak Armintrade — rzekł. — Zbijamy się coraz bardziej z tropu, a raczej: jeszcześmy nie natrafili na trop. Mam nieodparte wrażenie, że ani Armintrade, ani Eccleshare, ani Parslave nie mają absolutnie nic wspólnego z zamordowaniem Mazaroffa. Dotychczas unosimy się po wierzchu, a tu trzeba zstąpić głęboko.

— Pomimo to musimy się rozprawić z Ecclesharem i Parslavem — odpowiedział Maythorne. — Może nam oni udzielią jakiej wskazówki. Może — dodał, wsiadając do taksówki — może, ja już wiem, jak to było, tylko mi jeszcze potrzeba dowodów rzeczowych. I chciałbym się dowiedzieć, dlaczego Parslave ukrywa się w domu doktora Ecclesharea w Londynie. Conduit Street! — zawołał do szofera, który zamknął za nimi drzwi. Muszę jeszcze wstąpić na chwilę do siebie, a potem dopiero pojedziemy do doktora.

d. e. a.

— Zwrócił się do mnie. — Pan nie wie, dokąd on chodził i co robił?

— Nie — odpowiedziałem. — Pierwszego dnia po śniadaniu tem wyruszył na wrzosowiska z potężną laską i w niebieskich binoklach. Przypuszczam, że wziął je tylko w tym celu, żeby się zabezpieczyć przed poznaniem, bo nigdy nie widziałem, żeby nosił szkła. Przeciwnie, wiedziałem, że miał świetny wzrok. Wrócił dopiero wieczorem. Nie wiem, dokąd chodził i z kim się widział.

— Naturalnie znał okolicę doskonale — zauważył Maythorne. — Trudno zgadnąć, gdzie on mógł być i z kim się mógł widzieć. Najważniejsze jest to, że mógł się z kimś umówić na następny dzień czy wieczór.

— Następnego dnia spędziliśmy razem — odrzekłem. Jeździliśmy autem po okolicy, zwiedzając kościoły, ruiny i inne zabytki i on zniknął mi z oczu dopiero wieczorem po wpół do ósmej.

— Napewno poszedł się z kimś spotkać — mruknął Maythorne. — I spotkał się ze śmiercią. Teraz zajmujemy się Ecclesharem i Parslavem. Jeżeli ci dwaj nie rzucą nam światła na tę ciemną sprawę, to...

Przystanął i skinął ręką taksówce, aby podjechała.

— Pojedziemy!

ULGI W PODATKU OBROTOWYM DLA RZEMIOSŁA.

Podatek obrotowy wprowadzony został w Polsce w 1923 roku, na podstawie ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Wymagały tego względy budżetowe, gdyż zachodziła wówczas konieczność znalezienia nowych źródeł dochodu, których wydajność dla skarbu państwa mogłaby iść równorzędnie z ówczesną deprezacją waluty. Po ustabilizowaniu się naszego pieniądza w 1925 r. przeprowadzono reformę tego podatku, jednak w dalszym ciągu z punktu widzenia celowości gospodarczej obciążał on nierównomiernie podatników. Dlatego też rząd obecny opracował nowelę do obowiązującej ustawy, aby wyrównać jej gospodarcze braki. Projekt nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym zawiera więc z jednej strony usunięcie tych wszystkich braków, które zostały stwierdzone w praktyce, z drugiej zaś strony przewiduje on stopniowe obniżanie stawek podatkowych i przystosowanie obciążenia do zmienionych stosunków gospodarczych w kraju.

Poza całym szeregiem galezi handlowych i przemysłowych, projekt przewidywał dość znaczne ulgi dla rzemiosła polskiego. Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, posiadające karty rzemieślnicze zostały uprzywilejowane w stopniu bardzo poważnym. Przedewszystkiem więc rzemiosła branżowe, sprzedające artykuły pierwszej potrzeby, bezpośrednio z pracowni rzemieślniczej, względnie z zakładu handlowego, należącego do właściciela pracowni rzemieślniczej, płacić będzie od dnia 1 stycznia 1932 r. stawkę podatku obrotowego obniżoną do 1 pr. Dotychczasowa stawka wynosiła 2 proc. Ulga ta zastosowana będzie pod warunkiem posiadania przez wytwórnę karty rzemieślniczej. Wszelkie inne zaś pracownie rzemieślnicze, posiadające również wspomniane karty, opłacać będą od obrotów osiągniętych przez siebie, stawkę obniżoną do półtora procent. Ulga ta również wejdzie w życie od dnia 1 stycznia 1932 r. Stawka podatku od obrotu dla tych pracowni rzemieślniczych w następnym roku będzie obniżona o dalsze pół procent i wynosić będzie tylko 1 pr. od osiągniętych obrotów.

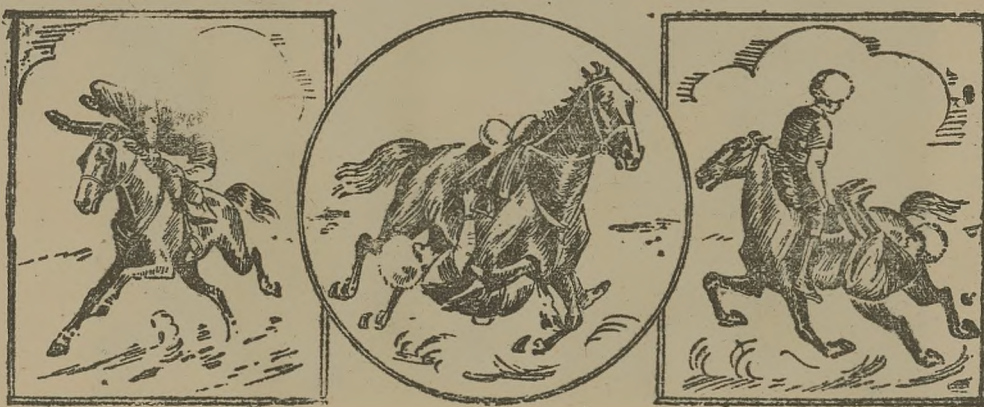
Uprzywilejowanie rzemiosła niższymi stawkami podatku obrotowego i odroczenie go od przemysłu pod względem wysokości stawek tego podatku jest z punktu widzenia gospodarczego zupełnie zrozumiałe. Rzemiosło bowiem spełnia wielką rolę szkolenia nowych kadr pracowników rzemieślniczych dla całego przemysłu. Poza tym organizacja, a nie też rozporządzalnym kapitałem i kredytami nie może dorównać wielkiemu przemysłowi. Wprowadzenie ulgi w podatku obrotowym zaspokaja potrzeby polskiego przemysłu. Ulgi te bezprzecznie przyczynią się do szybkiego rozwoju naszych warsztatów rzemieślniczych i do wzmocnienia finansowego warstwy średniozamożnej. W strukturze gospodarczej Polski rzemiosło zajmowało dotychczas zbyt nikłą rolę i dla tego umożliwianie rzemiosłu dalszego rozwoju jest dla całego gospodarstwa narodowego bardzo pożądane.

Należy podkreślić ze specjalnym naciskiem, że dzięki poparciu ministerstwa skarbu, rzemiosło już od dłuższego czasu korzysta z ulg powyższych na podstawie rozporządzenia p. ministra skarbu. O ulgi te jednak rzemieślnicy muszą za biegać w izbach skarbowych i wnosić

odpowiednie podania. Z chwilą wejścia w życie projektowanej noweli ulgi to będą obowiązywały z mocy prawa.

Wreszcie podnieść należy, że obóz prorządowy, a mianowicie grupa rzemieślnicza posłów BB. wniosła już w poprzednim sejmie odpowiedni projekt zastosowania ulg w podatku obrotowym dla warsztatów rzemieślniczych. Sprawa ta była przedmiotem narad komisji skarbowej poprzedniego sejmiku i wniosek został uchwalony. Niestety, opozycja sejmowa, posiadająca wówczas większość w sejmie, nie przywiązywała wagi do przeprowadzenia tej sprawy. W dniu, w którym na porządku obrad plenum

sejmiku znalazła się sprawa ulg podatkowych dla rzemiosła, opozycja uznała za stosowne forsować wniosek o votum nieufności dla rządu, przyczem stronnictwom opozycyjnym tak się spieszyło z uchwaleniem tego votum nieufności, że nie czekały nawet na uchwalenie wniosku o ulgach dla rzemiosła. W ten sposób stronnictwo opozycyjne wykazało, że sprawa rzemiosła jest dla nich zupełnie obojętna. Przyjęcie votum nieufności spowodowało rozwiązanie ówczesnego sejmiku dopiero obecnie sprawa ulg dla rzemiosła wypłynęła ponownie w rządowym projekcie nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym.



W Berlinie odbywają się co roku wielkie popisy kozackie w jeździe konnej. Świetni jeźdźcy z brawurą mrozącą krew w żyłach wykonują karkołomne ewolucje na swoich dzielnych konikach.

Rozłam w związku pracowników ubezpieczeń społecznych.

Na tle sporów osobistych i różnicy zdań co do wysokości składek członkowskich nastąpił ostatnio rozłam w związku pracowników ubezpieczeń społecznych.

Ze związku tego wystąpili pracowni-

cy państwowego funduszu bezrobocia, pozostawiając w związku pracowników kas chorych.

Pracownicy państw. funduszu bezrobocia tworzą nową organizację, na której czele staje inż. Kamiński.

Noc na dancingu, a dzień w więziennej celi.

Przed gmach więzienny w małym miasteczku szwajcarskiem Wintertur późnym wieczorem zajęła cicho wytworne auto.

Wyskoczył z niego elegancki pan w wieczornym stroju i podał strażnikowi jakąś karteczkę.

Brama się uchyliła natychmiast i młodzieniec wszedł do środka.

Po upływie kilku zaledwie minut wyszło z tejże bramy kilka postaci kobiecych, spowitych w płaszcze. Kobiety weszły do auta, samochód natychmiast odjechał.

Ta sama scena powtarzała się co wieczór.

Aż wybuchnął w miasteczku skandal.

Zimne serce -- motor o sile 70-ciu koni.

Wojna posłusznych automatów.

Twórcą jego jest inżynier nazwiskiem Whiteman.

Pokazano go światu w New Jorku

na wystawie automatów.

Ten, o którym chcemy mówić jest bowiem automatem.

Ale automatem niebylejakim: przeznaczonym do pełnienia funkcji żołnierskich.

Posiadał on wielkość, przewyższającą nieco normalny wzrost ludzki

oraz wszelkie zalety, jakie powinien posiadać żołnierz.

Jest, jak przystało na żołnierza, cały ze stali.

Jak przystało na żołnierza, ma zimne nieczule serce. Sercem tem jest motor o sile 70-ciu koni.

Jak przystało na żołnierza, nie posiada własnej woli, ani zachcianek, tylko

ślepo spełnia rozkazy dowódcy, a w tym wypadku swego konstruktora Potrafi manewrować, strzelać,

ciskać granaty i waleczyć na bagnety. Jego wódz - konstruktor rozkazuje mu

za pomocą radiotelegrafu. Taki automat jest więc ideałem żołnierza.

Pisma zagraniczne, które o tem donoszą, dodają, że wszystkie państwa świata

powinny sobie zakupić takie wojska.

Wojna przyszłości mogłaby się odbywać pomiędzy automatami. Można by na teren jej wybrać puste okoлиц podbiegunowe.

Tam walczyłyby armie automatów, poruszane przez dalekich wodzów.

Podczas gdy sztuczni żołnierze w podbiegunowych okolicach wiedliby, niezmordowanie wojnę,

żywi ludzie na całym świecie zajęliby się czemś innem.

Tak wyglądałaby wojna przyszłości.

(b) Ból zęba powodem targnięcia się na własne życie. Małgorzata Sztochen, lat 52, zam. przy ul. Podzameczu 11 usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając esencji octowej.

Desperatkę w stanie niezagrożającym jej życiu przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie. Powód targnięcia się na życie — silny ból zęba, pod wpływem którego Sztochenowa wpadła w rostrój nerwowy.

(b) Kradzież znaczków stemplowych Fajgla Broder, zam. przy ul. Małachowskiego 52, zameldowała w komisariacie policji, że skradziono jej ze sklepu znaczków stemplowych na sumę 400 zł.

— o —

Z Czeladzi.

(c) Zebranie dozoru szkolnego w Czeladzi. W nadchodzący poniedziałek o godz. 5 i pół wieczorem, w gmachu szkoły nr. 1 odbędzie się zebranie dozoru szkolnego.

(c) Z życia pracowników miejskich w Czeladzi. Nowoobрани zarząd pracowników miejskich w Czeladzi, zwołał zebranie, na którym nastąpiło ukonstytuowanie się zarządu. Prezesem został p. J. Tajchman, wiceprezesem p. Aleksander Kalabiński, skarbnikiem p. Nikodem Madla, sekretarzem p. Kazimierz Bieguński, członek zarządu — p. J. Wawrzeczek.

Omaawiana była również sprawa ogólnego zjazdu związków pracowników miejskich z całej Polski, który odbędzie się w Wilnie w dniach 8 i 9 bm.

Na zjazd delegowano p. Tajchmana.

(c) Podoficerowie rezerwy koła Piskarzy z urzędzonej zabawy tanecznej w dn. 17 października r. b. wpłacili do kasy komunalnej w Czeladzi zł. 304.86 gr. na fundusz bezrobocia.

Z Dąbrowy.

(b) Okradanie komórek. W nocy z dnia 2 na 3 b. m., do komórki St. Urbanowskiej, Nowobędzińska 12 dostali się za pomocą urwania kłódki złodzieje i skradli 3 kg. masła, 5 kg. borówek i narzędzia stolarskie, łącznej wartości 50 złotych.

— Tej samej nocy z komórki Ireny Szklarskiej ul. Legionów, skradziono 3 kur i 3 gęsi, wartości 50 złotych

Z Zawiercia.

(z) Wyjaśnienie. W związku z notatką umieszczoną w „Expresie Zagłębia” w dn. 30. 10. p. t. „fałszywe 5-cio złotych”, zgłosił się do naszej redakcji p. Tadeusz Kusiński, wyjaśniając, że nieprawdą jest jakoby usiłował puszczać w obieg fałszywe 5-cio złotych, za co miał być aresztowany, stwierdzając jednak, że odebrano mu 5 zł., które okazały się fałszywe, o czym nie wiedział.

(z) Repertuar kin. Kino „Stella”: — „Burza nad Zakopanem”. Kino „Uciecha”: — „Halka” wkrótce „Dziwięcin z Pawiaka”.

KWIEK... W WISŁE.

Baron cyganów, Michał Kwiek, który od dłuższego czasu bawił w Błogocach pod Cieszyńem przeniósł się do Wisły, gdzie nabył obszerną willę.

Kwiek zamierza wraz ze swoją rodziną i dworem stałe rezydować w Wiśle.

Zycie gospodarcze. GIEŁDA.

Warszawa. 4. 11.

Warszawa — Dolar 8.87
Nowy - Jork 8.92
Londyn 33.55
Paryż 35.05
Praga 26.39 i pół
Belgia 124.30
Szwajcaria 174.25
Berlin 211.00

Tendencja niejednolita.

AKCJE I POŻYCZKI.

Warszawa, 4. 11.

Bank Polski 110.00
Lilpop 13.50 — 13.25
4 proc. Poż. Inwest. seryjna 81.50
5 proc. Poż. Konwers. 41.00
3 proc. Poż. Budowlana 30.50 — 31.00
5 proc. Poż. Kolejowa 36.—
7 proc. Poż. Stabiliz. 56.00 — 58.50

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 4. 11.

Zyto 22.75 — 23.25
Pszenica 22.50 — 23.00
Mąka żytnia 34.25 — 35.25
Mąka pszenna 34.00 — 36.00
Otręby żytnie 16.25 — 17.00
Otręby pszenne 15.50 — 16.50
Słoma prasowana 3.75 — 4.00
Uspokojenie stałe.

REKLAMA
JEST DZWIIGNIĄ HANDLU!

M. JAGIEŁŁOWICZ
W SOSNOWCU

Zawiadamia, że nadeszły
wody mineralne

Świeżego czerpania, jednocześnie
nadmienia, że już nadszedł

ŚWIEŻY TRAN LECZNICZY
GWARANTOWANY.

Bestja w ludzkiej skórze

Tragiczna uczta weselna.

Po jak zbrodnicze pomysły się-
ga częstokroć szara rzeczywistość co-
dzienne, trudno sobie nawet wyobra-
zić. Zaden, obdarzony najbujniejszą
fantazją powieściopisarza, nie potra-
filby wykonywać tak

makabrycznych obrazów

jak te, które niespodzianie spotyka-
my obok siebie w pozornie bezbarw-
nym życiu.

Wieś Majdan Nowy hucznie ob-
chodziła weselisko córki Michała
Krenta. W chacie jego zebrali się pra-
wie

wszyscy sąsiedzi.

Orkiestra wiejska raźnie przygrywa-
ła do tańca. W powietrzu unosiły się
kłęby dymu tytoniowego, który w po-
łączeniu z zapachem spoconych ludz-
kich ciał, tworzył niezbyt zachwyca-
jący aromat. Kto by jednak zwracał
uwagę

na taką drobnostkę,

zwłaszcza wtedy, kiedy to zarówno
młodzież jak i starzy zabawiali się
znakomicie.

Zadowolenie wzrosło jeszcze bar-
dziej, gdy do izby weselnej wniesio-
no stoły, na których znalazły się na-
kryta z bigosem,

no i oczywiście — wódka...

Tak jak niedawno tańczono z tem-
peramentem i zapałem, tak teraz po-
chłanianiu olbrzymie ilości wódki, pi-
wa i

smakowitego bigosu.

Beztroski nastrój wzrósł jeszcze bar-
dziej.

Nagle, dziecko sąsiadów, jedząc
bigos wraz z rodzicami, zaczęło zdra-
dzać objawy

niespodzianej choroby,

a zanim biesiadnicy zorientowali się
w sytuacji, dziewczynka skończyła w
straszliwych męczarniach...

W pierwszej chwili nie zorientowa-
no co jest przyczyną śmierci.
Dopiero gdy wszyscy bez wyjątku we-
selnicy zaczęli odczuwać nieznane bó-
le w oczu

zajrzał błądy strach.

Trucizna!!!

Ktoś do jadła musiał dosypać tru-
cizny! Strach przemienił się w stra-
szliwą, odbłądną panikę. Nie zważa-
jąc na nic, wzajemnie rozpychając
się, depeząc i kopiąc, chłopstwo rzu-
ciło się do wozów i koni i pędem po-
gnało do lekarza, który stwierdził

u wszystkich biesiadników:

objawy zatrucia. Bliższe badanie wy-
kazało, że bigos zatruty był

strychninami.

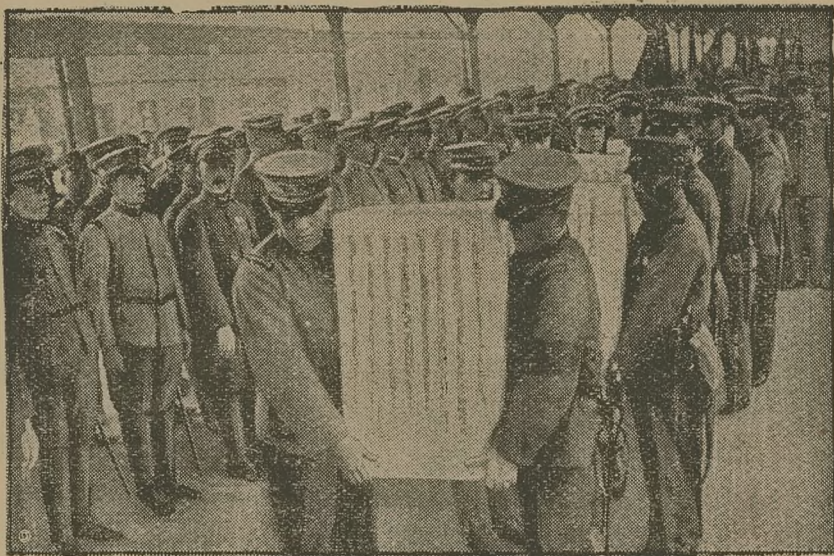
Lekarz skonstatował, że dwa-
dzieścia osób z pośród uczestników
tragicznego wesela, znajduje się w
stanie

bardzo groźnym,
reszta, po zastosowaniu odpowied-
nych zabiegów, mogła wrócić do do-
mów.

Według krążących pogłosek zatr-
ucia potrawy dokonał odrażony kon-
-

kurent panny młodej, mszcząc się
w ten bestjański sposób
za danie mu kosza. Policja prowadzi
energiczne dochodzenie, które niewąt-
pliwie wyświełi, kto był sprawcą
strasznej zbrodni.

PIERWSZE OFIARY



krwawego konfliktu japońsko - chińskiego w Mandżurji, po przywiezie-
niu trumien na dworzec w Tokio.

Męczennik nauki

— nowoczesny Scaevola.

PADŁ OFIARĄ WIEDZY DLA DOBRA LUDZKOŚCI.

Gazety wiedeńskie doniosły o
śmierci profesora Gwidona Holz-
knechta, który zginął na posterun-
ku jako prawdziwy męczennik wie-
dzy.

Starsi ludzie pamiętają jeszcze
tę chwilę, gdy Rentgen odkrył słyn-
ne promienie.

Uczni całego świata rzucili się
wówczas do odkryć, które im te pro-
mienienie umożliwiły.

Otworzyły się nowe pola, nowe
dziedziny badań.

Ale w owych latach narodzin wie-
dzy rengenologicznej nie znano środ-
ków ostrożności przeciwko niebez-
pieczeństwu dla zdrowia i życia,
płynącym z tych uzdrawiających
ale jednocześnie i śmiertelnych
promieni.

Odważni uczni narażali się na
owo niebezpieczeństwo, nie myśląc
o własnym zdrowiu i życiu. Byli
nieś pomoc cierpiącej ludzkości.

Takim uczonym był też prof.
Holtzknecht.

Bez zbroi i pancerza, z otwartą
przyłbicą rzucił się do walki z o-
kropnym wrogiem ludzkości — cho-
robą.

W owym to czasie promienie
Rentgena spowodowały zarodek cho-
-

roby, która go dziś przyprawiła o
śmierć. Wiedział, że dalszy kontakt
z temi promieniami naraża go na
niechybny rozwój choroby i powol-
ne konanie.

Mimo to, nie ustawał w pracy
Jak bohater starożytny Mucius
Scaevola, który włożył dłoń w ogień,
tak i on poświęcił swą rękę.

Amputowano mu zrazu palec —
pracował dalej; amputowano dłoń,
potem ramię, zastąpił je protezą i pra-
cował dalej.

Potem przyszła kolej na drugą rękę.

Uczony wiedział doskonale (ktoż
mógł to wiedzieć lepiej od niego?) że
każdy nowy eksperyment z promie-
nami Rentgena to dla niego nowy
bolesny krok, posuwający go ku
śmierci. Ale mimo to nie ustawał w
pracy. Nie porzucił jej nawet wów-
czas, gdy choroba unieruchomiła go
w łóżku. Pracował zapomocą protez,
gdy już nie miał rąk, robił doświad-
czenia niemal do ostatniej chwili ży-
cia.

Ten męczennik wiedzy jest ży-
wym dowodem, że epoka nasza po-
siada wielkich prawdziwych boha-
tów — mocarzów ducha.

DWA ZDERZENIA POCIĄGÓW.

27 osób rannych.

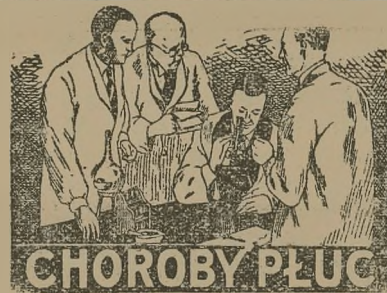
W dniu onegdajszym zdarzyły
się we Francji dwie katastrofy ko-
lejowe. Na dworcu w Lyonie loko-
motywa wpadła na pociąg osobowy.
Siedem osób odniosło rany.

W Chantilly nastąpiło zderzenie
dwu pociągów, przyczem rany odnio-
sło 20 osób.

**„OLLA”
PREZERWATYWY**

nie czyńcie
eksperymentów
ze zdrowiem

Nie dajcie się namówić na nic inne-
go, rzekomo również dobrego.
„OLLA” udowodniony preparat
profilaktyczny.



Gruźlica płuc jest nieuleczalną i co-
rocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wie-
ku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy
zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów,
uporczywego, męczącego kaszlu i t. p.
stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE”
który ułatwiając wydzielanie się płwo-
ciny wzmacnia organizm i samopoczucie
chorego oraz powiększa wagę ciała i
usuwa kaszel.

Kupno i sprzedaż.

WAGĘ dziesiętną i zwykłą mało uży-
waną kupię. Wiadomość administracja
„Expresu“ Sosnowiec.

TANIO sprzedam plac 20-prętowy przy
ulicy Tabelnej w Sosnowcu. Wiado-
mość w administracji.

OKAZYJNIE 2 powozy sprzedam. Sos-
nowiec, Sienkiewicza 1-a.

Zgubione dokumenty.

ZGUBIONO książeczkę rejestracyjną
wraz z kartą podatkową na rok 1931 r.
od samochodu osobowego Nr. S L. 3375,
wystawione na imię: Zakłady Bieli Cy-
kowej i Przetworów Chemicznych „Hu-
ta Feniks“ Sp. Akc. w Będzinie.

BARCZYK WŁADYSŁAW zgubił książ-
kę wojskową wydaną przez P. K.
U. Zawiercie.

ERLICH WOLF Nuchim zgubił do-
wód osobisty i kartę rejestracyjną wy-
daną przez magistrat m. Będzina.

KLAJNER JOSEK LAJB zgubił do-
wód osobisty wydany przez starostwo
Będzińskie i książeczkę wojskową wy-
daną przez PKU. Będzin.

SUTKIEWICZ LUCJAN zgubił kartę
szkół nr. 565, wydaną przez Kaliskie
starostwo. Łaskawy znalazca zechce
zwrócić do „Expresu“ w Dąbrowie.

WCISŁO JAN zgubił książkę wojsko-
wą, wydaną przez 24 pułk ułanów w
Kraśniku, przynależny do P. K. U. Piń-
czów, a obecnie przynależny do P. K. U.
Sosnowiec.

RÓŻNE.

ORKIESTRA przy kopalni „Flora“ przy-
muje chłopców do szkoły muzyki. Kan-
dydaci winni zgłaszać się do komitetu
robotniczego na kopalni „Flora“.

PODAJE do wiadomości, że kancelarja
moja mieści się obecnie przy ul. Naru-
towicza Nr. 34. Komornik Sądu Grodz-
kiego w Dąbrowie - Górniczej I-go rewii
M. C. Kyrz.

„BRIXOL“ Preparaty Dezynfekcyjno-
Dezodoryzacyjne poleca: S. Wysocki,
Sosnowiec, Narutowicza 14. Telef. 9-57.
ADAMOWI BEREŚCIE skradzioną
książkę wojskową wraz z kartą mobi-
lizacyjną, wydane przez P. K. U. Sos-
nowiec.

BROWNING straszak, solidnie wykona-
ny z 50 nabojami zł. 3.—. Patent 2341.
Setka naboji zł. 250. Bez pozwolenia! Wy-
syła za pobraniem „Perfectwatch“, War-
szawa, skrytka 808.

CHRZESCIJAŃSKI Zakład zegarmi-
strzowski W. Niepoń, ulica Czysta
Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju
reperacje zegarów wieżowych, ściennych,
kieszonkowych, antyków, chro-
nometrów, zegarów kontrolnych sa-
mochodowych itp. z gwarancją 3-letnią,
wykonanie solidne a najtaniej się
przekonać.

DRÓBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE.

POTRZEBNI czeladnicy kominarscy.
Dąbrowa, Łukasiewskiego 15.

PANIENKA z 5 kl. wykształceniem po-
szukuje posady jako początkującej
ekspedjentki za małym wynagrodze-
niem lub z utrzymaniem. Wiadomość:
filja „Expresu“ Będzin.

POTRZEBNY cukiernik zaraz. Wiado-
mość Dąbrowa Górna, Narutowicza
23. telefon 3-81.

LOKALE

WYNAJME sklep z mieszkaniem lub
bez. Wiadomość Sosnowiec, Raclawie-
ka 11. Kaczorowski.

SKLEP pokój kuchnia ewentualnie
mieszkanie do wynajęcia. Florjańska
10. gospodarz.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią z
wygodami. Deblińska 11.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią
skanalizowaną, wodociąg, piwnica,
strych, bez odstępnego, za czynszem mie-
sięcznym. Wiadomość: „Expres“ Dą-
browa.

POKÓJ umeblowany z osobnym wej-
ściem do wynajęcia. Prosta 12.

POSZUKUJE w Sosnowcu pojedyncze-
go mieszkania. Zgłoszenia „Expres“,
pod „zapłatę zgóry za rok“.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Od poniedziałku 2-go do 8-go listopada
Wystąpią pierwszy raz w Sosnowcu MAURICE CHEVALIER
i JEANETTE MAC DONALD w najpotężniejszym filmie świata
p. t.:

Parada Miłości

UWAGA: Obraz ten demonstrowany będzie w dni powszednie:
seans I-szy o godz. 5.30, II-gi 7.30, III-ci 9.45. W niedziele seans
I o 2-ej, II o 4. III o 6, IV o 8-mej, V o 9.45.

Ceny miejsc: Łoże 2 zł., I-sze m. 1.50, II — 1.20, III — 1,
ulgowo 1.20, kredytowe 1 zł.

KINO
ZAGŁĘBIE

dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy“.

Dziś premiera dźwiękowego filmu

ODKUPIENIE

w-g powieści LWA TOŁSTOJA.

W roli tytułowej JOHN GILBERT.

Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94.